

Sygn. akt III C 105/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 27 luty 2018 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant	sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. D.**;

przeciwko pozwanemu **A. B. (B.)**;

o zapłatę;

orzeka:

1. zasądza od pozwanego A. B. (B.) na rzecz powódki I. D., **kwotę 1.300.000,00 (jeden milion trzysta tysięcy) złotych** wraz z odsetkami umownymi:

a. w wysokości 2,5% w skali roku od dnia 30 sierpnia 2006 roku do dnia 30 października 2007 roku;

b. w wysokości 5% w skali roku od dnia 31 października 2007 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego A. B. (B.) na rzecz powódki I. D., **kwotę 84.832,43 (osiemdziesiąt cztery tysiące, osiemset trzydzieści dwa, 43/100) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 14.400,00 (czternaście tysięcy, czterysta) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 105/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 marca 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanemu A. B. (B.) powódka I. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.300.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 2,5% liczonymi w skali roku od kwoty 1.300.000 zł za okres od dnia 30 sierpnia 2006 r. do dnia 30 października 2007 r. oraz odsetkami umownymi w wysokości 5% liczonymi w skali roku od kwoty 1.300.000 zł za okres od dnia 31 października 2007 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym

kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości, powiększonej o podatek VAT w stawce 23% oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powyższych żądań powódka wskazała, że w dniu 25 sierpnia 2006 r. Z. D. jako pożyczkodawca zawarł z A. B. jako pożyczkobiorcą umowę pożyczki na kwotę 1.300.000 zł, która to kwota została przekazana i miała zostać zwrócona wraz z odsetkami umownymi do dnia 30 października 2007 r. Powódka wyjaśniła, że jest spadkobierczynią po zmarłym w dniu 24 lutego 2008 r. pożyczkodawcy, a pomimo upływu terminu pożyczka nie została zwrócona. Powódka zwróciła również uwagę, że nie był możliwy zwrot pożyczki w formie gotówkowej z uwagi na stan zdrowia jej pożyczkodawcy, taką możliwość wykluczający. Dodała również, że wystąpienie z powyższymi żądaniami po znacznym okresie czasu związane jest z tym, że dopiero teraz była w stanie podjąć się porządkowania dokumentacji po zmarłym i ustalenia stanu rozliczeń z poszczególnymi osobami. Żądanie odsetkowe uzasadnione jest zapisami umowy tj. § 3 i 5 (pozew - k. 2-6).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, A. B. wniósł o odrzucenie pozwu jako oczywiście bezzasadnego z uwagi na wygaśnięcie zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy pożyczki, o czym powódka miała wiedzę. W przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Na wstępie pozwany zakwestionował wszelkie okoliczności faktyczne wskazane przez powódkę, w tym w szczególności jakoby nie spłacił przedmiotowej pożyczki. Pozwany przyznał, że w dniu 25 sierpnia 2006 r. zawarł ze Z. D. umowę pożyczki na kwotę 1.300.000 zł, która została mu przekazana w dniu 29 sierpnia 2006 r. Pozwany dodał jednak, że w dniu 27 grudnia 2007 r. cała kwota pożyczki wraz z odsetkami została zwrócona Z. D., co też zostało stwierdzone jego własnoręcznym podpisem. Pozwany wskazał, że w dniu 27 grudnia 2007 r. jego ojciec Z. B. podjął z konta pozwanego kwotę 1.300.000 zł w gotówce i przekazał Z. D., zobowiązanie wobec więc spłaty - wygasło. Pozwany wskazał również, że stronie powodowej był znany jego adres zamieszkania, nie było więc przeszkód by prawidłowo doręczyć mu wezwanie do zapłaty co pozwoliłoby pozwanemu ustosunkować się do niego na etapie przedprocesowym. W ocenie pozwanego z dokumentacji przedstawionej do akt przez powódkę nie wynika także, by kierowała się intencją uporządkowania spraw po zmarłym. Ponadto miała ona dostęp do rachunków bankowych zmarłego, miała więc wiedzę o udzielonej pożyczce. Pozwany zajął stanowisko, że zwłoka w zainicjowaniu niniejszego procesu była uzasadniona oczekiwaniem powódki na utratę przez pozwanego pokwitowania spłaty pożyczki, gdyż miała ona wiedzę o tym dokumencie. Pozwany dodał, że powódka wraz z mężem K. wręcz współprowadzili interesy pożyczkodawcy, mieli więc o nich wiedzę. Co więcej, pożyczkodawca jako "osoba starszej daty" nie miała zaufania do systemu bankowego, preferując płatności w formie gotówkowej. Pozwany wyjaśnił, że zarówno on jak i członkowie jego rodziny prowadzili szerokie i długoletnie interesy ze Z. D., oparte przede wszystkim na silnej więzi emocjonalnej i przyjaźni pomiędzy ojcem pozwanego, a pożyczkodawcą oraz szczególnie wysokim poziomem zaufania, które zawsze poparte było rzetelnym dokumentowaniem oraz zabezpieczeniem dokonywanych transakcji. Pozwany zwrócił uwagę, że spłata pożyczki została zabezpieczona wystawionym przez niego wekslem in blanco, gdyby więc powódka nadal nim dysponowała mogłaby w sposób znacznie szybszy i prostszy dochodzić od niego zapłaty. Jasne jest przy tym, że przy zwrocie pożyczki zwracany jest również weksel, brak więc weksla jednoznacznie wskazuje na spłatę pożyczki. W ocenie pozwanego potwierdzeniem szczególnej relacji pomiędzy jego ojcem, a pożyczkodawcą, był fakt, iż jego ojciec dysponował pełnomocnictwem Z. D. do swobodnego nabywania nieruchomości i praw od osób i na warunkach według swobodnego uznania pełnomocnika i tak szeroki zakres pełnomocnictwa jest rzadki nawet w stosunkach rodzinnych. Pełnomocnictwo to wygasło z chwilą śmierci pożyczkodawcy. Pozwany zajął stanowisko, iż gdyby faktycznie nie spłacił pożyczki, Z. D. nie zawarłby z nim w dniu 16 lutego 2008 r. umowy sprzedaży udziałów w spółce pod firmą (...) Sp. z o.o., a sposób zapłaty również potwierdza, że pożyczkodawca preferował gotówkową formę transakcji. Także w dniu 19 stycznia 2007 r. powódka zawarła umowę, na podstawie której zbyła na rzecz swojego ojca nieruchomość za kwotę 2.270.000 zł i cena ta została zapłacona w gotówce. Pozwany dodał, że co najmniej do marca 2012 r. powódka pozostawała z nim w relacjach opartych na wysokim stopniu zaufania - w 2012 r. powódka działając w imieniu pozwanego zbyła należącą do niego nieruchomość za kwotę 250.000 zł. Gdyby więc faktycznie wierzytelność wobec pozwanego istniała, zatrzymałaby tę kwotę na poczet jej spłaty. Pozwany wskazał, że ani powódka ani jej mąż nigdy nie rościli sobie żadnych pretensji finansowych do pozwanego, nie jest także wiarygodnym, że przez taki długi czas

od śmierci ojca nie była ona w stanie zająć się porządkiem jego spraw, gdyż jest doświadczonym przedsiębiorcą. W ocenie pozwanego, zainicjowanie niniejszego procesu związane jest z inną sprawą toczącą się przed tut. Sądem (XXIV C 466/12), w której obok pozwanego, pozwanym jest również mąż powódki. Dowodzi to, że wystąpienie z przedmiotowym pozwem o zwrot rzekomej pożyczki w chwili obecnej jest próbą generowania przez powódkę i jej męża pozornych należności, w celu ich potrącenia z wierzytelnościami pozwanego wobec K. D., męża powódki, w tym na kwotę 1.000.000 USD. Pozwany zaprzeczył również by stan zdrowia pożyczkodawcy uniemożliwił gotówkowy zwrot pożyczki. Twierdził, że załączonych do pozwu wyciągów bankowych wynikało, iż Z. D. w okresie zwrotu pożyczki prowadził intensywne życie gospodarcze, zawierając szereg umów i dokonując wielu płatności. Wskazał on również, że Z. D. wraz z powódką w dniu 19 lutego 2008 r. zbyli na rzecz pozwanego prawo własności lokalu, przy czym działali oni przez pełnomocnika K. D., a cena nabycia również została uiszczona w gotówce. W ocenie pozwanego bezspornym w sprawie jest, że na dzień dokonania czynności potwierdzonej dokumentem urzędowym (aktem notarialnym), Z. D. musiał być zdolny do rozpoznania rzeczywistości i kierowania własną wolą. Pozwany zwrócił uwagę, że powódka nie wskazała także rzekomej wierzytelności w zeznaniu podatkowym. W związku z powyższym pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu (odpowiedź na pozew - k. 121-133).

Postanowieniem z dnia 22 marca 2013 r. oddalono wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu (postanowienie z dnia 22 marca 2013 r. - k. 165-166).

W piśmie przygotowawczym złożonym w dniu 04 kwietnia 2014 r. powódka wskazała, że w czasie kiedy jakoby miała nastąpić spłata pożyczki Z. D. przebywał w szpitalu, pod stałą opieką medyczną, z uwagi na ciężką chorobę (guz mózgu) uniemożliwiającą mu jakiegokolwiek działanie czy nawet odwiedziny osób trzecich, nie miał więc możliwości odebrania w gotówce tak znacznej kwoty i nie mógł podpisać pokwitowania. Powódka zaprzeczyła tym samym by pokwitowanie z dnia 27 grudnia 2007 r. zostało sporządzone przez jej ojca w tym dniu, a także by było ono dowodem zwrotu pożyczki. Powódka dodała, że z uwagi na relacje jej ojca z pozwanym nie wyklucza, że pozwany mógł dysponować kartkami in blanco, z podpisami jej ojca. Powódka nie kwestionowała, że podpis na pokwitowaniu może należeć do jej ojca, z tym, że został on naniesiony w innym czasie, niż to wskazano. Dowód zaś pobrania z konta kwoty 1.300.000 zł nie dowodzi spłaty pożyczki, gdyż suma ta różni się z tą, wskazaną na pokwitowaniu. Także data dokonania wypłaty - 14:25 wskazuje, że spłata pożyczki nie była możliwa gdyż w tym czasie ojciec powódki przebywał w szpitalu w K.. W ocenie powódki odwoływanie się do sprawy toczącej się przed tut. Sądem o sygn. XXIV C 466/12 nie ma w sprawie żadnego znaczenia, a twierdzenia jakoby pożyczkodawca wykazywał niechęć do transakcji bankowych były niewiarygodne - sama kwota pożyczki została właśnie w taki sposób przekazana. Niewiarygodne są także twierdzenia, że pozwany przekazał pieniądze pożyczkodawcy, podczas gdy miał świadomość, że jego pełnomocnikiem jest K. D. i to jemu mógł pieniądze przekazać. Nie ma w sprawie także znaczenia fakt, że powódka korzystała z konta ojca po jego śmierci. Powódka wyjaśniła również, że niedawno uzyskała wiedzę o umowach pożyczki i przysługujących jej z nich wierzytelnościach od pozwanego. Powódka twierdziła, że z uwagi na ilość dokumentacji pozostawionej przez jej ojca, nie udało jej się odnaleźć weksla in blanco oraz deklaracji wekslowej pozwanego, nie ma ponadto wiedzy czy rzeczywiście zabezpieczenie takie zostało ustanowione. Udzielenie zaś pełnomocnictwa na które powoduje się pozwany w żaden sposób nie dowodzi spłaty pożyczki. W ocenie powódki twierdzenia pozwanego, że wiedziała ona o istnieniu pokwitowania, są nadinterpretacją. Nie mają w sprawie ponadto znaczenia kwestie podatkowe podnoszone przez pozwanego (pismo przygotowawcze strony powodowej z dnia 04 kwietnia 2014 r. - k. 243-247).

W piśmie złożonym dniu 08 lipca 2015 r. pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 02 kwietnia 2005 r. stanowiącego pełnomocnictwo udzielone K. D. przez Z. D. m.in. do dokonywania rozliczeń i odbioru gotówki z jakiegokolwiek tytułu. Jednocześnie na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. pełnomocnik poinformował, że złożenie przedmiotowego pełnomocnictwa nie było możliwe we wcześniejszym terminie, gdyż strona pozwana nie miała wiedzy o jego istnieniu (pismo przygotowawcze strony pozwanej z dnia 08 lipca 2015 r. - k. 862-864).

W piśmie z dnia 31 lipca 2015 r. pozwany podtrzymał twierdzenia, że w dniu 27 grudnia 2015 r. Z. D. podpisał dokument kwitujący odbiór pożyczonej kwoty. Pozwany dodatkowo wskazał, że w związku z planową hospitalizacją w dniu 27 grudnia 2007 r. nie dziwi fakt, iż pożyczkodawca podjął działania mające na celu uregulowanie swoich spraw

finansowych, łącznie z odbiorem udzielonej pożyczki (pismo przygotowawcze strony pozwanej z dnia 31 lipca 2015 r. - k. 883-886).

W dniu 10 grudnia 2015 r. pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. B. na okoliczność zawarcia umowy pożyczki kwoty 1.343.452,05 zł z dnia 25 sierpnia 2006 r. oraz zwrotu pożyczki w dniu 27 grudnia 2007 r., z uzupełnieniem pokwitowania spłaty pożyczki z dnia 27 grudnia 2007 r. Pozwany wskazał, że z treści zeznań świadka złożonych na potrzeby sprawy karnej przyznał on, że był obecny podczas zwrotu kwoty pożyczki, jak również osobiście i własnoręcznie uzupełnił treść pokwitowania spłaty pożyczki z dnia 27 grudnia 2007 r. Pozwany dodał, że są to dla niego nowe okoliczności i nie miał wiedzy o udziale Z. B. w czynnościach związanych z wypełnieniem przedmiotowych pokwitowań i okolicznościach im towarzyszących (pismo przygotowawcze strony pozwanej z dnia 10 grudnia 2015 r. - k. 953-954).

W piśmie przygotowawczym złożonym w dniu 02 listopada 2017 r. pozwany wskazał, że oświadczenie o potrąceniu powstało w związku z poradą udzieloną przez profesjonalnego pełnomocnika i miało ona na celu zwalczenie roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Zdaniem pozwanego w sytuacji gdy mimo podniesionego zarzutu potrącenia, wnosił o oddalenie powództwa w całości i przeczył okolicznościom faktycznym istotnym dla bytu dochodzonego przez powódkę żądania, brak było podstaw do przyjęcia, że nastąpiło uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. Pozwany więc z ostrożności procesowej złożył zarzut alternatywny - potrącenia kwoty 1.900.000 zł wynikającej z zawartej w dniu 04 listopada 2013 r. umowy cesji wierzytelności przysługującej R. R. wobec pozwanego z tytułu zbycia przez pozwaną nieruchomości położonej w K. - B. na rzecz Z. D. na podstawie umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego przez A. R. (1) za Rep.(...) w dniu 19 stycznia 2007 r. z kwotą wynikającą z wierzytelności dotyczącej umowy pożyczki zawartej w dniu 25 sierpnia 2006 r. w W. ze Z. D. na kwotę 1.300.000 zł (pismo pozwanego z dnia 02 listopada 2017 r. - k. 1216-1224).

W odpowiedzi powódka potwierdziła, że działając jako pełnomocnik R. R. sprzedała należącą do niego nieruchomość swojemu ojcu, zaś z przekazanych przez ojca informacji wynikało, że cenę nabycia przekazał zbywcy przed zawarciem umowy. Sprzedający po zawarciu umowy nie domagał się także zapłaty za nieruchomość. Powódka zwróciła uwagę, że potrącać można jedynie istniejące wierzytelności, nie można więc wyprowadzić innego wniosku niż ten, że pozwany uznał dochodzoną w sprawie wierzytelność za istniejącą. Powódka zajęła stanowisko, że zarzut potrącenia nie może zostać uznany za skuteczny wobec powódki gdyż wierzytelność wskazana przez pozwanego nie istnieje (pismo powódki z dnia 13 października 2017 r. - k. 1193-1194 oraz pismo z dnia 01 grudnia 2017 r. - k. 1270-1272).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 sierpnia 2006 r. w W. pomiędzy Z. D. jako pożyczkodawcą, a A. B. (B.) jako pożyczkobiorcą została zawarta umowa pożyczki na kwotę 1.300.000 zł (§ 1). Wysokość oprocentowania pożyczki ustalono na 2,5% w skali roku (§ 3). Pożyczkobiorca zobowiązany był do zwrotu pożyczki wraz z ustalonymi w § 3 odsetkami umownymi do dnia 30 października 2007 r. lub wcześniej (§ 4). W wypadku braku zwrotu pożyczki w ustalonym terminie, pożyczkobiorca był zobowiązany do uiszczenia na rzecz pożyczkodawcy za okres opóźnienia odsetek w wysokości dwukrotności stawki określonej w § 3 umowy (§ 5). Spłata pożyczki miała zostać zabezpieczona wekslem in blanco wraz z deklaracją wekslową wystawionego przez pożyczkobiorcę (§ 6) (umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2006 r. - k. 7-8 oraz k. 248-249; zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1314-1315).

Kwota pożyczki została przelana przez Z. D. na rachunek bankowy pozwanego w dniu 29 sierpnia 2006 r. (wydruk z rachunku bankowego - k. 9, także - k. 11-19 w tym potwierdzenie przelewu - k. 15; zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1314-1315).

Kwota pożyczki nie została zwrócona w terminie wskazanym w umowie. Nie została ona również zwrócona osobiście przez pozwanego (okoliczność bezsporna, a nadto zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1314-1315).

W listopadzie 2007 r. u Z. D. zdiagnozowano niezłośliwy nowotwór w postaci makrogruczolaka przysadki. Od ok. 6 miesięcy obserwowano postępującą degradację psychiczną, zaburzenia pamięci, spowolnienie (zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1312-1314; zeznania świadka I. K., protokół posiedzenia jawnego z dnia 17 listopada 2014 r., I Cps 40/14 - k. 640-642; pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty psychiatry B. P. - k. 765-769).

W związku z powyższym w dniu 27 grudnia 2007 r. Z. D. został przyjęty do szpitala w K.. W dniu przyjęcia towarzyszyła mu córka I. D. oraz zięć K. D., którzy byli z nim obecni od godz. 9:00 do godz. 23:00. Pacjent był częściowo zdezorientowany allopsychicznie w stopniu znacznym, okresowo pobudzony psychoruchowo, błędzący, poruszał się drobnymi krokami. Kontakt logiczny z pacjentem był mocno ograniczony zespołem psychoorganicznym. Ze względu na stan psychiczny, ocena wzroku była trudna. Prawdopodobnie wystąpiło również niedowidzenie obustronne odskroniowe - brak pełnej współpracy przy badaniu. Po wykonaniu rezonansu magnetycznego przysadki chory został operowany drogą przezklinową, w trakcie której natrafiono na guz śród i nadsiodłowy o wzmożonej konsystencji i bogatym podścielisku naczyniowym. W czasie operacji pobrano biopaty guza i pacjent w stanie jak przy przyjęciu został przekazany na oddział neurologiczny do G. (zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1312-1314; zeznania świadka I. K., protokół posiedzenia jawnego z dnia 17 listopada 2014 r., I Cps 40/14 - k. 640-642; pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty psychiatry B. P. - k. 765-769).

Pacjent nie był w stanie świadomie podpisać zgody, jego pismo było chwiejne, w miejscu, w którym powinien umieścić podpis napisał jedynie literę "D" (pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty psychiatry B. P. - k. 765-769).

W dniu 27 grudnia 2007 r. o godz. 14:25 w W. Z. B., ojciec A. B. legitymujący się stosownym pełnomocnictwem, wypłacił z konta należącego do pozwanego kwotę 1.300.000 zł (potwierdzenie wypłaty - k. 135).

W tym samym w dniu w W. zostało sporządzone pismo opatrzone tytułem (...). W piśmie tym wskazano, że Z. D. legitymujący się dowodem osobistym (...), PESEL (...), NIP (...) zamieszkały w K. przy ul. (...) kwitował odbiór od A. B. legitymującego się dowodem osobistym (...), PESEL (...), NIP (...) zamieszkałego w W. przy ul. (...) kwoty z odsetkami 1.343.452,05 zł z tytułu zwrotu pożyczki z dnia 25 sierpnia 2006 r. oraz oświadczał, że wszelkie roszczenia z tytułu tej umowy pożyczki zostały zaspokojone w całości. Pod powyższym oświadczeniem umieszczono w formie wydruku komputerowego nazwisko (...), nad którym znajdował się odręczny podpis (...) (pokwitowanie z dnia 27 grudnia 2007 r. - k. 134 oraz k. 890).

Podpis o treści (...) złożony na pokwitowaniu odbioru kwoty 1.343.452,05 zł z dnia 27 grudnia 2007 r. został nakreślony przez Z. D.. Nie jest możliwe ustalenie czasu w jakim został złożony podpis Z. D. widniejący na pokwitowaniu (pisemna opinia biegłego sądowego J. B. z dnia 03 lipca 2014 r. - k. 327-330; ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. B., protokół rozprawy z dnia 23 października 2014 r. - k. 488-489; opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra J. S. (1) w K. - k. 975-995).

Zarówno wpisy dokonane piśmem odręcznym jak i podpis zostały naniesione po wydrukowaniu tekstu pokwitowania. Stan graficzny podpisu Z. D. nie świadczył o złożeniu go w innym dniu, niż wynikałoby to z daty umieszczonej na pokwitowaniu (opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra J. S. (1) w K. - k. 975-995).

Uzupełnienia w treści "pokwitowania" zostały naniesione przez Z. B. (zeznania Z. B., protokół rozprawy z dnia 19 października 2017 r. - k. 1204-1206verte).

Z. D. posiadał dowód osobisty serii (...) wystawiony w dniu 1978 r., następnie zaś dowód serii (...) wydany w dniu 20 stycznia 2006 r. przez Prezydenta Miasta K. (informacja udzielona przez Urząd Miasta K. Wydziału Organizacji i Nadzoru z dnia 05 maja 2014 r. - k. 312).

A. B. był posiadaczem dowodu osobistego serii (...) wystawionego przez Prezydenta (...) W. od dnia 13 maja 2004 r. (odbiór dowodu 21 czerwca 2004 r.). Dowód ten został unieważniony w dniu 20 października 2008 r. (informacja udzielona przez Urząd (...) W. Biuro Administracji i Spraw Obywatelskich Delegatury w Dzielnicy M. z dnia 05 maja 2014 r. - k. 310).

W trakcie pobytu w szpitalu Z. D. podejmował próby ucieczki, był agresywny w stosunku do personelu, nie było z nim świadomego kontaktu, miał obniżony krytycyzm, został w stosunku do niego także zastosowany przymus bezpośredni. Z uwagi na zachowanie, pacjent został przeniesiony do jednoosobowej sali (zeznania świadka J. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 13 listopada 2014 r., I Cps 55/14/6 - k. 616-617; zeznania świadka I. K., protokół posiedzenia jawnego z dnia 17 listopada 2014 r., I Cps 40/14 - k. 640-642).

W okresie od 28 grudnia do 30 grudnia pacjent był chodzący, splątany, był bardzo trudny w pielęgnacji, nie współpracował, wykazywał okresowe pobudzenie ruchowe, wymagał dalszej tonizacji farmakologicznej. W dniach 30-31 grudnia 2007 r. pacjent został unieruchomiony w łóżku, był splątany i agresywny. Podobny stan utrzymywał się do dnia 03 stycznia 2008 r. Następnie wystąpiło okresowe pobudzenie, szarpał się i wykrzykiwał. Od dnia 23 stycznia do 14 lutego 2008 r. pacjent został poddany hospitalizacji w oddziale neurologicznym w G. z rozpoznaniem zespołu psychoorganicznego, makrogruczolaka przysadki. Przy przyjęciu był przytomny, nie nawiązywał kontaktu słownego, spełniał tylko najprostsze polecenia, był okresowo pobudzony psychoruchowo. Konsultacja psychologiczna ujawniła bardzo ograniczony kontakt, pacjent był zdezorientowany - rozpoznawał pytania, ale brak było możliwości uzyskania logicznej odpowiedzi. Sprawność poznawcza była znacznie uszkodzona, wystąpiły zaburzenia psychiczne na tle organicznym. W okresie od 14 lutego do 18 lutego 2008 r. pacjent przebywał w Klinice (...) w K., gdzie w dniu 18 lutego 2008 r. został operowany. Przy przyjęciu zaznaczono, że pacjent był niekontaktowy. Chory był leżący, pobudzony psychoruchowo, zdezorientowany allopsychicznie w znacznym stopniu. Kontakt logiczny był mocno ograniczony zespołem psychoorganicznym. Oświadczenia, w tym także zgodę na operację, podpisywała córka I. D.. Od 18 lutego do 24 lutego 2008 r. pacjent przebywał w Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii w K. (pisemna opinia biegłego specjalisty psychiatry B. P. w zakresie, w jakim biegła zrekonstruowała przebieg leczenia pożyczkodawcy - k. 765-769).

W dniu 16 lutego 2008 r. w W. pomiędzy Z. D. jako sprzedającym, działającym poprzez pełnomocnika K. D., a A. B. jako kupującym, działającym poprzez pełnomocnika Z. B. została zawarta umowa sprzedaży (...) udziałów w kapitale zakładowym spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. za łączną cenę 25.000 zł. Sprzedający potwierdził, że całą cenę otrzymał przed podpisaniem umowy i odbiór kwoty tej kwitował (umowa sprzedaży udziałów z dnia 16 lutego 2008 r. - k. 143-147; notarialne poświadczenie podpisów - k. 148).

W dniu 19 lutego 2008 r. w W. pomiędzy K. D. działającym w imieniu i na rzecz Z. D. i I. D. oraz Z. B., działającym w imieniu i na rzecz A. B. została zawarta umowa sprzedaży, na mocy której K. D. działający w imieniu Z. D. oraz I. D. sprzedał lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...) nr (...) A. B. za cenę 230.000 zł, a Z. B., działający w imieniu A. B. za podaną cenę na rzecz mocodawcy kupił. Cena nabycia miała zostać uiszczona w dniu 22 lutego 2008 r. w formie gotówkowej (akt notarialny z dnia 19 lutego 2008 r. sporządzony przed notariuszem K. B. - zastępcą T. S. notariusza w W. za Rep. (...) - k. 154-157verte).

W dniu 22 lutego 2008 r. Z. B. wypłacił z rachunku bankowego kwotę 230.000 zł i suma ta została przekazana K. D. działającemu jako pełnomocnikowi Z. D. oraz I. D. (potwierdzenie wypłaty kwoty 230.000 zł - k. 158; pokwitowanie z dnia 22 lutego 2008 r. - k. 159).

Z. D. zmarł w dniu 24 lutego 2008 r. w K. w trakcie hospitalizacji na oddziale intensywnej terapii (okoliczność bezsporna, a nadto postanowienie z dnia 15 listopada 2010 r. wskazujące datę i miejsce śmierci - k. 10; zeznania świadka I. K., protokół posiedzenia jawnego z dnia 17 listopada 2014 r., I Cps 40/14 - k. 640-642).

W czasie wszystkich hospitalizacji Z. D. nie mógł świadomie realizować swoich planów biznesowych z uwagi na występujące zaburzenia psychiczne (dezorientacja, zaburzony kontakt, splątanie), jak również z uwagi na zaburzenia widzenia. W okresie od dnia 27 grudnia 2007 r. Z. D. miał trwale zakłóconą świadomość działania, nie był więc w stanie do dokonania świadomego ewentualnego odbioru gotówki w kwocie 1.343.452,05 zł i pokwitowania tego odbioru (pisemna opinia biegłego specjalisty psychiatrii B. P. - k. 765-769; pisemna opinia uzupełniająca - k. 1051-1052; pisemna opinia biegłego z zakresu neurologii T. Ł. - k. 1022-1027; ustna opinia uzupełniająca biegłej T. Ł., protokół rozprawy z dnia 13 lutego 2017 r. - k. 1101-1102).

W czasie pobytu pacjenta w Klinice (...), personel tam pracujący nie odnotował, by jakkolwiek pacjent dysponował w oddziale gotówką w kwocie przekraczającej 1.000.000 zł (zeznania świadka A. J., protokół posiedzenia jawnego z dnia 25 września 2014 r., I Cps 70/14 - k. 456-457; zeznania świadka K. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 19 września 2014 r. - k. 478- 479; zeznania świadka G. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 października 2014 r. I Cps 40/14 - k. 526; zeznania świadka J. S. (2), protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 października 2014 r., I Cps 40/14 - k. 527; zeznania świadka B. S., protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 października 2014 r., I Cps 40/14 - k. 528; zeznania świadka A. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 04 listopada 2014 r., I Cps 52/14 - k. 558-559; zeznania świadka B. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 29 października 2014 r., I Cps 44/14 - k. 579-580; zeznania świadka E. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 13 listopada 2014 r., I Cps 55/14/6 - k. 614-615; zeznania świadka J. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 13 listopada 2014 r., I Cps 55/14/6 - k. 616-617; zeznania świadka I. K., protokół posiedzenia jawnego z dnia 17 listopada 2014 r., I Cps 40/14 - k. 640-642; zeznania świadka K. S., protokół posiedzenia jawnego z dnia 16 stycznia 2015 r., I Cps 57/14 - k. 712-713; zeznania świadka D. C., protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 czerwca 2015 r., I Cps 19/15 - k. 845-846).

Pacjent pobudzony ruchowo kwalifikuje się do unieruchomienia, a jego stan psychiczny wskazuje, że nie może świadomie podpisać dokumentu. Procedura unieruchomienia na łóżku pacjenta zazwyczaj polega na unieruchomieniu kończyn górnych, a gdy pobudzenie psychoruchowe jest duże, stosowane jest unieruchomienie czterokończynowe. Do unieruchomienia stosowane są bandaże i może mu towarzyszyć podawanie środków farmakologicznych na zlecenie lekarza. Podczas unieruchomienia podpisanie jakiegokolwiek dokumentu jest niemożliwe lub znacznie utrudnione (zeznania świadka A. J., protokół posiedzenia jawnego z dnia 25 września 2014 r., I Cps 70/14 - k. 456-457; zeznania świadka K. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 19 września 2014 r. - k. 478- 479; zeznania świadka G. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 października 2014 r. I Cps 40/14 - k. 526; zeznania świadka B. S., protokół posiedzenia jawnego z dnia 23 października 2014 r., I Cps 40/14 - k. 528; zeznania świadka A. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 04 listopada 2014 r., I Cps 52/14 - k. 558-559; B. G., protokół posiedzenia jawnego z dnia 29 października 2014 r., I Cps 44/14 - k. 579-580; zeznania świadka E. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 13 listopada 2014 r., I Cps 55/14/6 - k. 614-615; zeznania świadka K. S., protokół posiedzenia jawnego z dnia 16 stycznia 2015 r., I Cps 57/14 - k. 712-713).

Nie ma przeciwwskazań do odwiedzin pacjentów unieruchomionych. Oddział Neurochirurgii jest oddziałem otwartym (zeznania świadka A. J., protokół posiedzenia jawnego z dnia 25 września 2014 r., I Cps 70/14 - k. 456-457; zeznania świadka K. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 19 września 2014 r. - k. 478- 479).

Pacjent "splątany" to pacjent nie posiadający orientacji w przestrzeni (zeznania świadka K. P., protokół posiedzenia jawnego z dnia 19 września 2014 r. - k. 478- 479).

Od 02 kwietnia 2005 r. K. D. legitymował się pełnomocnictwem Z. D. do nabywania i zbywania majątku ruchomego, nieruchomości i praw - pod tytułem, od osób i na warunkach według uznania pełnomocnika, do występowania przed organami administracji państwowej i samorządowej, bankami, sądami, osobami fizycznymi i prawnymi, urzędami, w tym urzędem skarbowym, ZUS i innymi instytucjami - w jakimkolwiek charakterze, do występowania w sprawach

majątkowych i niemajątkowych, do składania wniosków, oświadczeń, zapewnień i odwołań, do zawierania wszelkich umów, w tym umów najmu, zlecenia, o dzieło i innych, do obciążania majątku ruchomego, nieruchomości i praw ograniczonymi prawami rzeczowymi, do zakładania spółek, ich likwidacji, zbywania i nabywania udziałów bądź akcji w spółkach, do występowania na Zgromadzeniach Wspólników spółek, których jest on współnikiem - z prawem wykonywania głosu przy podejmowaniu uchwał, do dochodzenia roszezeń, do dokonywania rozliczeń i odbioru gotówki z jakiegokolwiek tytułu, do dysponowania środkami na rachunkach bankowych, to jest do wpłat, wypłat, dokonywania przelewów i ewentualnej likwidacji rachunków, do podpisywania weksli, do odbioru dokumentów, poczty, korespondencji, przesyłek i doręczeń oraz do załatwiania wszelkich innych spraw, jakie okażą się konieczne (pełnomocnictwo udzielone w dniu 02 kwietnia 2005 r. w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem A. R. (1) za Rep. (...) - k. 865-865a).

Pełnomocnictwo to wygasło ze śmiercią Z. D. (zeznania świadka K. D., protokół rozprawy z dnia 19 października 2017 r. - k. 1205verte-1207).

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt I NS 2046/10/K z wniosku Naczelnika Urzędu Skarbowego K.-P. z udziałem uczestnika I. D. stwierdzono, że spadek po Z. D. zmarłym w dniu 24 lutego 2008 r. w K. na mocy ustawy nabyła córka I. D. w całości wprost. Postanowienie uzyskało walor prawomocności z dniem 01 marca 2011 r. (postanowienie z dnia 15 listopada 2010 r. ze stwierdzeniem jego prawomocności - k. 10).

Z. D. i Z. B. pozostawali w kontaktach biznesowo-towarzyskich od ok. roku 2000. Z. D. oraz H. B., małżonka Z. B. oraz matka A. B. byli współnikami spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1312-1314; m.in. lista obecności zgromadzenia wspólników spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. z dnia 25.04.2007 r. - k. 160; zeznania świadka R. R., protokół rozprawy z dnia 23 października 2014 r. - k. 489-491; zeznania Z. B., protokół rozprawy z dnia 19 października 2017 r. - k. 1204-1206verte).

W dniu 07 lutego 2005 r. Z. D. udzielił Z. B. pełnomocnictwa do nabywania nieruchomości i praw - pod tytułem, od osób i na warunkach według uznania pełnomocnika, do zbywania nabytych na podstawie niniejszego pełnomocnictwa nieruchomości i praw, do załatwiania wszystkich spraw majątkowych i niemajątkowych z tymi nieruchomościami i prawami związanymi, do występowania przed organami administracji państwowej i samorządowej, osobami fizycznymi i prawnymi, urzędami, w tym urzędem skarbowym i innymi instytucjami - w jakimkolwiek charakterze i we wszystkich instancjach, do składania wniosków, oświadczeń, zapewnień i odwołań, do zawierania wszelkich umów dotyczących nabytych na podstawie niniejszego pełnomocnictwa nieruchomości i praw, w tym umów najmu, zlecenia, o dzieło i innych, do dokonywania rozliczeń i odbioru gotówki z jakiegokolwiek tytułu pozostających w związku z czynnościami dokonywanymi przez pełnomocnika na podstawie niniejszego pełnomocnictwa, do zawierania i rozwiązywania wszelkich umów związanych z zarządem i bieżącą eksploatacją nabytych nieruchomości i praw, do odbioru dokumentów, poczty, korespondencji, przesyłek i doręczeń oraz do załatwiania wszelkich innych spraw, jakie okażą się konieczne (akt notarialny z dnia 07 lutego 2005 r. - k. 142-142verte).

Z. B. traktował K. D. jako pełnomocnika Z. D., mając świadomość szerokiego pełnomocnictwa jakim się legitymował (zeznania Z. B., protokół rozprawy z dnia 19 października 2017 r. - k. 1204-1206verte).

Transakcje pomiędzy Z. D., a Z. B. i A. B. były dokonywane także w formie gotówkowej, nawet wtedy, gdy obejmowały znaczne kwoty (zeznania świadka R. R., protokół rozprawy z dnia 23 października 2014 r. - k. 489-491).

Powódka nie miała wiedzy o pożyczce udzielonej pozwanemu przez jej ojca. O fakcie tym dowiedziała się w trakcie porządkowania archiwum ojca, czym zajęła się po śmierci ciotki, która nastąpiła w 2012 r. (zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 12 lutego 2018 r. - k. 1312-1314).

W dniu 19 stycznia 2007 r. I. D., działająca w imieniu R. R. sprzedała Z. D. zabudowaną działkę nr (...) położoną w K.-B. o nr KW (...) za cenę 2.270.000 zł, a Z. D. oświadczył, iż opisaną nieruchomość za wskazaną cenę kupuje. Sprzedająca

potwierdziła, że cała cena została zapłacona przed zawarciem umowy (akt notarialny sporządzony w dniu 19 stycznia 2007 r. w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...) przed notariuszem A. R. (1) za Rep. (...) - k. 149-153).

I. D. została ustanowiona przez A. B. pełnomocnikiem umocowanym do sprzedaży w jego imieniu w dniu 07 marca 2012 r. lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) o nr(...) za cenę w kwocie 250.000 zł. Pełnomocnik sprzedającego pokwitowała odbiór ceny (akt notarialny sporządzony w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...) przed notariuszem A. R. (2) w dniu 07 marca 2012 r. za Rep. (...) - k. 136-140).

W dniu 10 marca 2012 r. w K. kwota 250.000 zł wynikająca z umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego została przekazana Z. B. działającemu w imieniu A. B.. Gotówka została przekazana w obecności świadków (potwierdzenie odbioru gotówki na kwotę 250.000 zł - k. 141).

W dniu 13 kwietnia 2016 r. A. B. złożył wobec I. D. oświadczenie o potrąceniu kwoty 1.900.000 zł wynikającej z zawartej w dniu 04 listopada 2013 r. umowy cesji wierzytelności przysługującej R. R. wobec I. D. z tytułu zbycia nieruchomości położonej w K. - B., na rzecz Z. D. na mocy umowy sprzedaży za Rep. (...), z kwotą wynikającą z wierzytelności I. D. z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 25 sierpnia 2006 r. w W. pomiędzy pozwanym, a Z. D. w kwocie 1.300.000 zł wraz z odsetkami umownymi (oświadczenie o potrąceniu - k. 1195).

W dniu 20 kwietnia 2016 r. I. D. zawiadomiła A. B., iż nie uznaje skuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, albowiem wierzytelność R. R. powołana w oświadczeniu, nie istniała. Powódka oświadczyła jednocześnie, że nie posiada jakichkolwiek zobowiązań wobec R. R. (pismo z dnia 20 kwietnia 2016 r. stanowiące odpowiedź na oświadczenie o potrąceniu - k. 1202; potwierdzenie nadania korespondencji - k. 1203).

W dniu 31 października 2017 r. R. R. złożył do Prokuratury Rejonowej W.-W. w W. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa sfalszowania pokwitowania z dnia 17 stycznia 2007 r., w którym jakoby zawiadamiający miał potwierdzić odbiór gotówki w kwocie 2.270.000 zł za nieruchomość o nr KW (...) oraz posłużenia się tym pokwitowaniem przez I. D. poprzez złożenie go jako dowodu w sprawie o sygn. III C 105/13 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa - k. 1231-1232).

Stan faktyczny w powyższym kształcie został przez Sąd ustalony w oparciu o materiał dowodowy, wskazany w toku dotychczasowych ustaleń. Wskazać należy, że co do zasady prawdziwość czy też autentyczność przedłożonej do akt sprawy dokumentacji nie była kwestionowana przez strony (poza kluczowym dokumentem w postaci pokwitowania), Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Oceny przedłożonego przez stronę pozwaną "pokwitowania" odbioru kwoty pożyczki wraz z odsetkami dokonano także z uwzględnieniem wniosków wyprowadzonych przez opiniujących w sprawie biegłych. W tym kontekście należy zauważyć, że prawdziwość podpisu złożonego na owym pokwitowaniu nie budziła żadnych wątpliwości - biegli zgodnie potwierdzili, że podpis ten należał w sposób bezsprzeczny do pożyczkodawcy. Tym niemniej, brak było podstaw do wyprowadzenia wniosku, iż został on złożony w dniu wskazanym na pokwitowaniu, tj. 27 grudnia 2007 r. Ustalenia poczynione na gruncie niniejszej sprawy w zakresie stanu zdrowia pożyczkodawcy w jakim znajdował się w tej właśnie dacie, niewątpliwie wykluczały by mógł złożyć podpis pod jakimkolwiek dokumentem, lub także w sposób świadomy dokonać odbioru kwoty pożyczki. Ostatecznie okoliczność ta nie była kwestionowana z uwagi na zmianę stanowiska pozwanego - w ostatniej fazie procesu twierdził on, że rzeczywiście kwota pożyczki nie została zwrócona bezpośrednio do rąk pożyczkodawcy, lecz występującego w jego imieniu pełnomocnika, K. D..

Odnosząc się do oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: A. J. (k. 456-457), K. P. (k. 478- 479), G. G. (k. 526), J. S. (2) (k. 527), B. S. (k. 528), A. G. (k. 558-559), B. G. (k. 579-580), E. P. (k. 614-615), J. G. (k. 616-617), I. K. (k. 640-642), K. S. (k. 712-713), D. C. (k. 845-846), a więc personelu medycznego sprawującego opiekę nad pożyczkodawcą w trakcie jego hospitalizacji, Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne, spójne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu wiarygodnym było, iż przeważająca część zeznających w sprawie świadków nie pamiętała pacjenta Z. D. - na oddziale przebywa każdorazowo ok. 20 pacjentów, upłynął także znaczny czas od momentu jego hospitalizacji do momentu przesłuchania. Jedynie świadek J. G. pamiętała pożyczkodawcę, przybliżyła więc w szerszym zakresie jego stan zdrowia w trakcie hospitalizacji. Na podstawie zeznań świadków Sąd był

władny ustalić, jak wygląda procedura unieruchamiania pacjentów przejawiających agresywne zachowania. Wszyscy świadkowie zgodnie także zeznali, że nie miała miejsce sytuacja, w której jakkolwiek pacjent oddziału dysponowałby znaczną kwotą pieniężną, przekraczającą 1.000.000 zł.

W sprawie przesłuchano również R. R. (k. 489-491), jego zeznania nie wniosły jednak do sprawy niczego istotnego. Sąd nie podzielił tej części zeznań, w jakiej świadek wskazał, że Z. D. nie miał zaufania do systemu bankowego - jakkolwiek bowiem nie jest wykluczone, że pożyczkodawca preferował gotówkowy obrót środkami, korzystał także z przelewów bankowych o czym świadczy chociażby fakt, iż kwota pożyczki udzielona A. B. została przelana na konto bankowe nie zaś przekazana w formie gotówkowej. Okoliczność ta jednak nie była szczególnie istotna (do czego jednak Sąd odniesie się na dalszym etapie uzasadnienia). Z kolei wskazywana przez świadka okoliczność, iż nie uzyskał od I. D. jako jego pełnomocnika zapłaty za sprzedaż nieruchomości, nie miała znaczenia w niniejszej sprawie i może być co najwyżej poddana ocenie w ramach odrębnego postępowania.

Odmiennej oceny Sąd dokonał w zakresie zeznań świadków Z. B. oraz częściowo K. D., przesłuchanych na rozprawie w dniu 19 października 2017 r. (k. 1204-1207; zapis elektroniczny - k. 1208). Z uwagi na daleko idące sprzeczności płynące z treści zeznań tychże świadków, zarządzono w trybie art. 272 k.p.c. ich konfrontację. Jej celem było powtórzenie zeznań w tej części, w której zaistniały sprzeczności oraz odebranie oświadczeń świadków co do tego, czy podtrzymują własne zeznania i jakie zajmują stanowisko wobec odmiennych zeznań innego świadka. Pomimo przeprowadzenia konfrontacji, świadkowie nie zmieli treści dotychczasowych relacji, w dalszym ciągu przedstawiając dwie, skrajnie różne wersje zdarzeń. I tak Z. B. trwał na stanowisku, iż w dniu 27 grudnia 2007 r. albo później widział się z K. D., któremu zwrócił kwotę pożyczki wraz z odsetkami, czemu K. D. zaprzeczył. Z. B. zeznał również, że w tej dacie został mu zwrócony weksel, K. D. wskazał zaś, że nie miał wiedzy o jego wystawieniu.

Zdaniem Sądu ujawnione wyżej, a kluczowe dla sprawy okoliczności, w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, ale także stanowiskami stron w sprawie, wpływały na ocenę powyższych zeznań jako w przeważającej mierze niewiarygodnych (co do relacji Z. B.), relację zaś K. D. oceniono z ostrożnością. Przekonywujący był zdaniem Sądu argument K. D., że gdyby faktycznie odbierał kwotę pożyczki od Z. B., podpisałby pokwitowanie własnym imieniem i nazwiskiem. Pamiętając o szerokim umocowaniu jakim legitymował się K. D. do działania w imieniu teścia, Sąd argument ten podzielił. K. D. wielokrotnie bowiem zastępował teścia w szerokim zakresie czynności, w tym m.in. w trakcie zawarcia umowy sprzedaży udziałów z dnia 16 lutego 2008 r. pod którą podpisał się własnym nazwiskiem (k. 143-147), jak również własnym imieniem i nazwiskiem podpisał się pod pokwitowaniem odbioru w imieniu Z. D. oraz I. D. kwoty 230.000 zł otrzymanej od A. B. z tytułu ceny zakupu mieszkania (k. 159). Brak było więc uzasadnienia dla podpisywania druku "pokwitowania" nazwiskiem Z. D., w sytuacji gdyby czynności tej dokonywał prawidłowo do tego umocowany K. D.. Co więcej, fakt posiadania szerokiego pełnomocnictwa pożyczkodawcy udzielonego K. D. był znany Z. B., jak bowiem sam zeznał "traktowałem K. D. jako pełnomocnika Z. D.. Pełnomocnictwo było do wszystkiego" (k. 1204verte).

Sąd, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego oparł się więc o tę część zeznań świadków, w której relacja ta znajdowała potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, przy czym zakres ten był niewielki (w odniesieniu do Z. B. w zakresie, w jakim potwierdził, że był osobą uzupełniającą druk "pokwitowania", że miał wiedzę o udzielonym K. D. pełnomocnictwie i jego zakresie oraz w jakim przybliżył charakter relacji ze Z. D.. W odniesieniu zaś do zeznań K. D. w zakresie, w jakim świadek wskazał, że pełnomocnictwo udzielone przez Z. D. nie zostało odwołane).

Co się zaś tyczy oceny zeznań stron procesu, należało mieć na względzie z istoty subsydiarny ich charakter płynący z dyspozycji art. 299 k.p.c., a nadto fakt, iż każda ze stron była zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie, konkretnego rozstrzygnięcia. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie, w jaki odniosła się do okoliczności ujawnienia treści umowy pożyczki stanowiącej podstawę faktyczną powództwa. Zgodny z doświadczeniem życiowym jest wniosek, że w sytuacji śmierci ciotki, której powódka zapewniała opiekę tuż przed jej śmiercią w 2012 r., powódka mogła rozpocząć porządkowanie archiwum pozostawionego po ojcu i tak odnaleźć rzeczoną umowę. Powódka wskazała również m.in., w jakiej dacie ujawniono chorobę ojca, kto i w jakich godzinach towarzyszył mu w chwili

przyjęcia do szpitala w dniu 27 grudnia 2007 r., czy charakteru znajomości rodziny B. i D. i w tym zakresie na podstawie jej zeznań, dokonano rekonstrukcji stanu faktycznego.

Odnosnie zeznań pozwanego istotna była ta ich część, w której potwierdził, że zawarł umowę pożyczki stanowiącą podstawę powództwa i że kwota ta została mu wydana. Pozwany potwierdził również, że osobiście kwoty tej nie zwracał, twierdził jedynie, że została ona zwrócona przez jego ojca. Co ważne, pozwany nie pamiętał, czy wystawił weksel na kwotę 1.300.000 zł wraz z deklaracją wekslową, potwierdził jednak, że od daty doręczenia mu odpisu pozwu miał wiedzę, w jaki sposób nastąpiło zwrócenie pożyczki. Okoliczność ta okazała się istotna dla oceny wywiezionego powództwa, do czego Sąd odniesie się na dalszym etapie uzasadnienia.

W sprawie Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłych sądowych oraz Instytutu.

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i kryminalistycznych badań dokumentów (k. 279-280). Opinia z zakresu badania pisma ręcznego i daktyloskopii została sporządzona przez biegłego J. B. (k. 327-330), który potwierdził, że podpis umieszczony na pokwitowaniu z dnia 27 grudnia 2007 r. należał do pożyczkodawcy. Zastrzeżenia do opinii złożyła powódka, w związku z czym Sąd wezwał biegłego na termin rozprawy (k. 403). Biegły stawiał się na rozprawie w dniu 23 października 2014 r., składając ustną opinię uzupełniającą (k. 488-489), w której podtrzymał wyprowadzone dotychczas wnioski. Ostatecznie więc Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. pisma ręcznego (k. 448).

Nie stanowi bowiem podstawy do przyjęcia, że Sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego (kolejnych biegłych) w każdym przypadku to, iż złożona opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się takiego uzupełnienia postępowania dowodowego, a samo niezadowolenie jej z przygotowanego już opracowania nie jest ku temu dostatecznym powodem. Nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczająca przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r., Sygn. akt I ACa 119/15), co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie jak i podzielane przez tut. Sąd.

Sąd Orzekający nie był więc zobligowany mnożyć kolejnych opinii biegłych sądowych w sytuacji, gdy wszelkie okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia zostały już wyjaśnione.

Postanowieniem z dnia 09 kwietnia 2015 r. dopuszczono dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. (1) w K. (k. 735-736). Instytut przestawił ekspertyzę (k. 975-995), w której stwierdzono m.in. że Z. D. własnoręcznie podpisał pokwitowanie z dnia 27 grudnia 2007 r.

Ponadto postanowieniem z dnia 09 kwietnia 2015 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii (k. 737), kolejno zmienionego w ten sposób, że dopuszczono dowód z opinii biegłego psychiatry (k. 757).

Opinię psychiatryczną opracowała biegła B. P. specjalista psychiatra (k. 764-769) a jej wniosek brzmiał, że stan zdrowia psychicznego Z. D. w dniu 27 grudnia 2007 r. uniemożliwił mu świadome dokonanie odbioru gotówki i jej pokwitowania. Opinia ta została zakwestionowana przez pozwanego, w związku z czym biegła przedstawiła opinię uzupełniającą (k. 1051-1052), w której podtrzymała pierwotną opinię.

Ostatecznie dopuszczono również dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii (k. 1001), a opinię w tym zakresie sporządziła specjalista neurolog T. Ł. (k. 1022-1027). Biegła ustaliła, że w dniu 27 grudnia 2007 r. Z. D. nie był w stanie do dokonania świadomego ewentualnego odbioru gotówki w kwocie 1.343.452,05 zł i pokwitowania tego odbioru. W związku ze złożeniem zastrzeżeń do opinii, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłej T. Ł. (k. 1100), przeprowadzony na rozprawie w dniu 13 lutego 2017 r. Biegła nie zmieniła dotychczasowego stanowiska i dokonanej przez siebie oceny.

Sąd uznał tym samym, iż opinie biegłych opiniujących na potrzeby niniejszego postępowania oraz Instytutu, były w pełni miarodajnym źródłem dowodowym w sprawie, zostały prawidłowo umotywowane i zostały sporządzone przez

biegłych legitymujących się wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem w dziedzinach dla siebie właściwych. Wnioski wyprowadzone przez biegłych były logiczne, opinie zostały sporządzone w formie jasnej i zrozumiałej, a zarzuty co do nich formułowane, nie zostały przez Sąd podzielone. Co najistotniejsze opinie te były zbieżne, a na ich podstawie można było wyprowadzić nie budzący wątpliwości wniosek, iż podpis na "pokwitowaniu" był autentycznym podpisem pożyczkodawcy, lecz w dniu na tym dokumencie wskazanym, nie był on zdolny do świadomego złożenia podpisu i świadomego pokwitowania odbioru gotówki.

Złożone do akt opinie biegłych sądowych opiniujących na potrzeby innych postępowań toczących się z udziałem stron procesu (m.in. k. 297-301; k. 721verte-726; k. 934-938) należało traktować jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego. Jak bowiem słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku 10 października 2012 r. (I UK 210/12), dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego - co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). Taki prywatny dokument, o charakterze informacyjnym, nie może prowadzić do obejścia przepisów o dowodach. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, Nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Nie może zastępować jednak dowodu z opinii biegłego.

Za źródło więc wiadomości specjalnych Sąd uznał opinie biegłych i Instytutu sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania.

Również kopie akt czy orzeczeń zapadłych w toczących się z udziałem stron postępowaniach (m.in. k. 1130; k. 1131-1132; k. 1149-1166; k. 1169-1180; k. 1227-1230; k. 1240-1242; k. 1243-1258), nawet jeżeli wykazywały zbliżony do niniejszego stan faktyczny, w żaden sposób nie wiązały tut. Sądu i nie miały w sprawie żadnego znaczenia. Sąd Orzekający był bowiem władny jest dokonać własnych ustaleń w sprawie i własnej oceny wywiedzonego powództwa.

Ostatecznie Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. R. (k. 1311) zgłoszony przez pozwanego (k. 1217) na okoliczności związane z brakiem złożenia przez niego podpisu na pokwitowaniu odbioru kwoty 2.700.000 zł datowanego na dzień 17 stycznia 2007 r., oddalono także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i w tym celu zwrócenia się do Instytutu Ekspertyz Sądowych (k. 1217 oraz k. 1311).

Zwrócić należy uwagę, iż wnioski powyższe zostały zgłoszone w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, uznać więc należało że na tym etapie postępowania okazały się one spóźnione a nadto wpływały one bezpośrednio na przedłużenie postępowania, które w zasadniczej części zostało już należycie wyjaśnione.

Pozostała zgromadzona w aktach sprawa dokumentacja, a niewymieniona dotychczas, nie stanowiła dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. gdyż nie odnosiła się do okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, iż w dniu 25 sierpnia 2006 r. Z. D. zawarł z pozwanym A. B. umowę pożyczki, której podstaw normatywnych poszukać należy w dyspozycji art. 720 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki w swojej treści powinna wskazywać strony umowy z określeniem ich roli w tym stosunku oraz przedmiot pożyczki. Przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu pożyczki. Bez tego

elementu nie ma umowy pożyczki (wyrok SN z 08 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, Sip Lex nr 50828). W sytuacji gdy przedmiotem są pieniądze, wystarczy wskazanie wielkości pożyczki, a w odniesieniu do rzeczy oznaczonych gatunkowo - należy określić ich rodzaj i ilość. Sama nazwa umowy nie musi jeszcze przesądzać jej charakteru. Zgodzić się zatem należy, iż wbrew terminologii przyjętej przez strony, uprawniony organ może ustalić typ czynności prawnej zawiązanej przez strony (Z. Gawlik, komentarz do art. 720 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna [red.:] A. Kidyba, SiP Lex, 2010).

W świetle przedłożenia do akt sprawy kopii postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 2046/10/K na mocy którego stwierdzono, że spadek po Z. D. na mocy ustawy nabyła córka I. D., ze stwierdzeniem jego prawomocności, następstwo prawne po zmarłym, nie budziło wątpliwości Sądu. To z kolei potwierdzało, że powódka posiadała legitymację czynną do wytoczenia przedmiotowego procesu. Legitymacja procesowa jest bowiem kwalifikacją strony i pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego co do istoty sprawy. Jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Otóż, aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest właśnie legitymacja procesowa czynna i została ona w sprawie wykazana.

Okolicznością pozostającą poza sporem stron był fakt, iż w dniu 25 sierpnia 2006 r. pomiędzy Z. D., a A. B. została zawarta umowy pożyczki na kwotę 1.300.000 zł, którą pożyczkobiorca był obowiązany zwrócić wraz z należnymi odsetkami umownymi. Pozwany przyznał, że umowę ową zawarł, jak również potwierdził faktyczne przekazanie mu przez pożyczkodawcę środków pieniężnych. Z akt sprawy wynikało, że przelew na rzeczoną kwotę został wykonany przez Z. D. w dniu 29 sierpnia (m.in. k. 15). Spór natomiast koncentrował się wokół wypełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku zwrotu udzielonej mu pożyczki, z oczywistych bowiem względów strony zajmowały w tej kwestii przeciwstawne stanowiska.

Rozważania zasadności wywiedzionego powództwa należy rozpocząć od oceny kluczowego dla niniejszej sprawy dowodu w postaci "pokwitowania" odbioru kwoty pożyczki z dnia 27 grudnia 2007 r.

Opiniujący w sprawie biegły z zakresu badania pisma ręcznego i daktyloskopii J. B. potwierdził, że podpis umieszczony na pokwitowaniu z dnia 27 grudnia 2007 r. należał do pożyczkodawcy. Także przeprowadzony przez Sąd dowód z ekspertyzy Instytutu Ekspertyz Sądowych im prof. dr J. S. (1) w K. ujawnił, że Z. D. własnoręcznie podpisał sporne pokwitowanie z dnia 27 grudnia 2007 r. W opinii tej wskazano, że zarówno wpisy dokonane piśmem ręcznym jak i podpis zostały naniesione po wydrukowaniu tekstu pokwitowania. Stan zaś graficzny zakwestionowanej sygnatury sporządzonej przez Z. D. nie mógł stanowić o wykonaniu jej w innym dniu aniżeli wynikałoby to z daty, jaka widniała na wskazanym dokumencie.

W świetle tak ujawnionych wniosków specjalistów, powyższe mogłoby pozornie przesądzać o bezzasadności powództwa. Tym niemniej, nie należy abstrahować od okoliczności która okazała się doniosła w sprawie, a więc stanu w jakim znajdował się pożyczkodawca w chwili, w której jakoby miał własnoręcznie potwierdzić zwrot pożyczki wraz z odsetkami. Otóż jak ustalono, w dniu 27 grudnia 2006 r. Z. D. został przewieziony do szpitala w K.. Pacjent był częściowo zdezorientowany allopsychicznie w stopniu znacznym, okresowo pobudzony psychoruchowo, błędzący, poruszał się drobnymi krokami. Kontakt logiczny z pacjentem był mocno ograniczony zespołem psychoorganicznym. Ze względu na stan psychiczny, ocena wzroku była trudna. Prawdopodobnie wystąpiło również niedowidzenie obustronne odskroniowe - brak pełnej współpracy przy badaniu.

Biegły opiniujący w sprawie jednoznacznie ustalili, że w tym właśnie dniu Z. D. nie mógł świadomie realizować swoich planów biznesowych z uwagi na występujące zaburzenia psychiczne (dezorientacja, zaburzony kontakt, splątanie) jak również z uwagi na zaburzenia widzenia. Stan zdrowia psychicznego Z. D. w dniu 27 grudnia 2007 r. uniemożliwił mu świadome dokonanie odbioru gotówki i jej pokwitowania i zarówno biegły psychiatra jak i neurolog byli zgodni w swej opinii.

W toku procesu przeprowadzono również dowód z przesłuchania świadków - personelu medycznego sprawującego opiekę nad pacjentem w czasie jego hospitalizacji. Jakkolwiek jedynie jedna z pielęgniarek faktycznie pamiętała Z. D., każda z przesłuchanych osób zgodnie potwierdzała, że nie przypominają sobie sytuacji, by którykolwiek z pacjentów dysponował gotówką w tak znacznej kwocie (przekraczającej 1.000.000 zł). Zeznania te były przekonywujące - nawet jeżeli świadkowie nie pamiętali osoby pożyczkodawcy, z pewnością zapamiętali by fakt posiadania przez któregoś z pacjentów gotówki w kwocie ok. 1.350.000 zł gdyż byłaby to sytuacja niecodzienna. Żaden jednak ze świadków nie odnotował w pamięci takiego zdarzenia, co z dużą dozą prawdopodobieństwa potwierdzało, że zdarzenie takie nie miało miejsca.

Ostatecznie teoria o przekazaniu w dniu 27 grudnia 2007 r. pieniędzy bezpośrednio pożyczkodawcy upadła w toku procesu z uwagi na zmianę stanowiska pozwanego w tym zakresie. Zwrócić należy jednak uwagę, że pieniądze rzekomo pobrane z konta A. B. na spłatę pożyczki zostały pobrane przez jego ojca Z. B. w dniu 27 grudnia 2006 r. w W. o godz. 14:25 (k. 135), podczas gdy pożyczkodawca od ok. godz. 9:00 przebywał w szpitalu w K., co potwierdzała złożona do akt dokumentacja medyczna. Na pokwitowaniu zaś wskazano jako miejsce jego dokonania W. (k. 134), co dodatkowo podważa, iż pokwitowanie to zostało faktycznie podpisane przez pożyczkodawcę w tym miejscu i w tak oznaczonym czasie. Nie jest także prawdopodobnym, aby Z. B. działający w imieniu syna odbyłby podróż do szpitala w K. celem przekazania środków (zresztą takie twierdzenia, nie były w sprawie podnoszone). Co prawda oddział na którym przebywał pożyczkodawca nie był oddziałem zamkniętym, z uwagi na godzinę pobrania gotówki z konta, Z. B. musiałby dotrzeć do K. w godzinach wieczornych, a co już omówiono, w tym dniu pożyczkodawca nie był w stanie ani środków tych odebrać, ani podpisać pokwitowania, a nikt zaś z personelu medycznego faktu takiego nie odnotował.

W sprawie nie zostało w pełni wyjaśnione, w jaki sposób autentyczny podpis pożyczkodawcy znalazł się na potwierdzeniu odbioru kwoty pożyczki, gdyż przeprowadzenie tego typu badań określających chronologię umieszczenia "wypełnień" oraz wydruku treści pokwitowania, nie był możliwy do przeprowadzenia. Powódka podnosiła, że z uwagi na zaufanie jakim jej ojciec darzył Z. B. możliwym było przekazanie mu przez jej ojca kart in blanco, do późniejszego ich wykorzystania.

Kwestia możliwości złożenia przez Z. D. podpisów in blanco nie została bezsprzecznie dowiedziona, uwiarygadniała ją jednak złożona do akt lista obecności zgromadzenia wspólników spółki (...) Sp. z o.o. z dnia 25 kwietnia 2007 r., na której podpisy udziałowców Z. D. oraz H. B. nie zostały umieszczone bezpośrednio w miejscu do tego wyznaczonym, lecz powyżej, a podpis H. B. "zachodził" na jej wydrukowane nazwisko (k. 160). W przeciwieństwie do tej listy, z pozostałej złożonej do akt dokumentacji wynikało, że Z. D. umieszczał podpis zwyczajowo w miejscu do tego przeznaczonym (m.in. 162; k. 163; k. 164; k. 249; k. 927; 928; 929; k. 930; k. 931). Powyższe może więc świadczyć o tym, że w relacjach biznesowych pomiędzy rodziną B., a D. dopuszczano tego rodzaju praktykę, choć zaznaczyć należy, że kwestia ta nie została jednoznacznie potwierdzona.

Poparciem stanowiska pozwanego mogła być też okoliczność braku posiadania przez stronę powodową weksła oraz deklaracji wekslowej. Zgodnie bowiem z zapisami umownymi, umowa pożyczki z dnia 25 sierpnia 2006 r. została zabezpieczona wekslem in blanco wraz z deklaracją wekslową, wystawionego przez pożyczkobiorcę. I tak, w odniesieniu do tej okoliczności powódka podnosiła, iż weksła tego nie udało jej się znaleźć w dokumentacji ojca, wyraziła ona także opinię, że był to jedynie niezrealizowany zapis umowy.

W ocenie Sądu wersja o braku odnalezienia weksła była mało prawdopodobna. Ojciec powódki jako doświadczony przedsiębiorca, dbający o własne interesy z pewnością przechowywałby zabezpieczenie umowy wraz z treścią samej umowy, lub uznając, że zabezpieczenie takie winno znajdować się np. w sejfie odnotowałby fakt jego umieszczenia w takim właśnie miejscu. Nie wydaje się również prawdopodobnym, że powódka czy też jej małżonek posiadający szerokie pełnomocnictwo w reprezentowaniu pożyczkodawcy i posiadającym dostęp do jego kont bankowych, nie mieliby wiedzy np. o skrytkach bankowych, w których przechowywane są zabezpieczenia umów. Kluczowe jednak w tej mierze okazały się zeznania samego pozwanego. Otóż pozwany zeznał, że nie pamięta, ale wydaje mu się, że był podpisany weksel na kwotę 1.300.000 zł. Pozwany nie pamiętał również, czy była deklaracja weksłowa.

Sąd stoi na stanowisku, iż nawet znaczny upływ czasu od daty podpisania umowy nie uzasadniał niepamięci o tak istotnej okoliczności jak podpisanie weksla na kwotę 1.300.000 zł czy sporządzenia deklaracji wekslowej. To z kolei doprowadziło Sąd do przekonania, iż zapis umowy przewidujący takie zabezpieczenie, rzeczywiście mógł nie zostać wykonany.

Zwrócić należy uwagę, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był jednoznaczny i przy jego ocenie należało wziąć pod uwagę także stanowiska stron wyrażane w toku procesu. W złożonej w sprawie odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że w dniu 27 grudnia 2007 r. cała kwota pożyczki wraz z odsetkami została zwrócona Z. D. co tenże potwierdził własnoręcznym podpisem na pokwitowaniu. Pozwany wskazał przy tym, że kwotę tę miał przekazać jego ojciec, posiadający stosowne pełnomocnictwo. Stanowisko pozwanego ewoluowało w miarę przeprowadzania kolejnych dowodów w sprawie. Jeszcze w piśmie z dnia 31 lipca 2015 r. pozwany podtrzymał twierdzenia, że w dniu 27 grudnia 2015 r. Z. D. podpisał dokument kwitujący odbiór pożyczonej kwoty. Pozwany dodatkowo wskazał, że w związku z planową hospitalizacją w dniu 27 grudnia 2007 r. nie dziwi fakt, iż pożyczkodawca podjął działania mające na celu uregulowanie swoich spraw finansowych, łącznie z odbiorem udzielonej pożyczki.

Wskutek dalszego procedowania, pozwany dopiero w piśmie złożonym dniu 08 lipca 2015 r. wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 02 kwietnia 2005 r. stanowiącego pełnomocnictwo udzielone K. D. przez Z. D. m.in. do dokonywania rozliczeń i odbioru gotówki z jakiegokolwiek tytułu. Jednocześnie na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. pełnomocnik poinformował, że złożenie przedmiotowego pełnomocnictwa nie było możliwe we wcześniejszym terminie, gdyż strona pozwana nie miała wiedzy o jego istnieniu. Przeczy to w sposób oczywisty tezie, iż pieniądze zostały przekazane w dniu 27 grudnia 2007 r. K. D. jako pełnomocnikowi pożyczkodawcy. Skoro bowiem do 2015 r. pozwany nie miał - jak twierdził - wiedzy o pełnomocnictwie, odpadła podstawa na jakiej pieniądze miałyby zostać przekazane właśnie K. D..

Ponadto dopiero w dniu 10 grudnia 2015 r. (k.953-957), pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z kluczowych jak się wydaje zeznań świadka Z. B. na okoliczność zawarcia umowy pożyczki na kwotę 1.343.452,05 zł (kwota pożyczki de facto wynosiła 1.300.000 zł, a nie jak wskazał pełnomocnik 1.343.452,05 zł) z dnia 25 sierpnia 2006 r. oraz zwrotu pożyczki w dniu 27 grudnia 2007 r., z uzupełnieniem pokwitowania spłaty pożyczki z dnia 27 grudnia 2007 r. Pozwany wyjaśnił, że z treści zeznań świadka złożonych na potrzeby sprawy karnej przyznał on, że był obecny podczas zwrotu kwoty pożyczki, jak również osobiście i własnoręcznie uzupełnił treść pokwitowania spłaty pożyczki z dnia 27 grudnia 2007 r. Pozwany dodał, że są to dla niego nowe okoliczności i nie miał wiedzy o udziale Z. B. w czynnościach związanych z wypełnieniem przedmiotowych pokwitowań i okolicznościach im towarzyszących.

Pomijając już nawet fakt, że brak zainteresowania okolicznościami w jakich pozwany miał wykonać swoje zobowiązane na kwotę 1.300.000 zł można byłoby wytłumaczyć jedynie tym, że działał w zaufaniu do swojego ojca pośredniczącego w przekazaniu pieniędzy, pozwany zeznając w sprawie expressis verbis potwierdził, że odkąd został mu doręczony pozew, miał wiedzę w jaki sposób nastąpiło zwrócenie pożyczki, przy czym dodał, że pożyczka została zwrócona "panu Z.", pośrednikiem był "pan K."

Sąd Orzekający w sprawie nie znajduje powodów, dla których pozwany nie zaprezentował ostatecznie forsowanej przez siebie wersji, już na etapie złożenia odpowiedzi na pozew lecz dopiero w końcowej fazie procesu. Brak konsekwencji pozwanego, kreatywne uzupełnianie przez niego własnego stanowiska w miarę przeprowadzanego postępowania dowodowego, musiało negatywnie wpłynąć na ocenę jego stanowiska jako niewiarygodnego, nielogicznego i niespójnego, a przez to nie zasługującego na podzielenie. Niezgodny z doświadczeniem życiowym jest wniosek, że w świetle skierowania względem pozwanego powództwa na znaczną kwotę, zwłaszcza gdy jak sam twierdził, samodzielnie nie zwracał kwoty pożyczki, nie determinowałyby to w pierwszej kolejności zwrócenia się do ojca, który pożyczkę tą miał zwrócić, celem poczynienia dokładnych ustaleń co do okoliczności jej zwrotu (już nawet pomijając, że okoliczności te z pewnością powinny być znane pozwanemu w dacie zwrotu pożyczki). To z kolei umożliwiłoby przedstawienie własnej, zgodnej z prawdą wersji zdarzeń Sadowi. Tak się jednak nie stało. Pozwany przez znaczną część procesu próbował dowieść, że pożyczka została zwrócona w dniu 27 grudnia 2007 r. Z. D., co nie było możliwe z uwagi na jego stan zdrowia. Tak zajęte przez pozwanego niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne stanowisko,

musiało wpłynąć na jego ocenę jako niewiarygodnego i nieznajdującego oparcia w zasadach logiki czy doświadczenia życiowego.

Pamiętać należy, że rodziny B. i D. łączyły wieloletnie relacje biznesowo-towarzyskie, Z. D. był współnikiem matki pozwanego, z kolei jego ojcu Z. B. udzielił szerokiego pełnomocnictwa do działania w jego imieniu. Z. B. zeznając w sprawie potwierdził, że traktował K. D. jako pełnomocnika Z. D., mając świadomość szerokiego pełnomocnictwa jaki się legitymował. Nie jest więc wiadomym, z jakich to względów na pokwitowaniu zwrotu pożyczki nie mógłby w tej sytuacji podpisać się własnoręcznie K. D., co w przeszłości miało już miejsce. K. D. podpisał się bowiem własnym imieniem i nazwiskiem pod pokwitowaniem odbioru w imieniu Z. D. oraz I. D. kwoty 230.000 zł otrzymanej od A. B. z tytułu ceny zakupu mieszkania (k. 159).

Z. B., Z. D. czy K. D. byli doświadczonymi przedsiębiorcami, od wielu lat pozostającymi w kontaktach biznesowych, z pewnością więc mieli świadomość, że zawarcie na pokwitowaniu własnoręcznego podpisu pożyczkodawcy nie wpływa na ocenę takowego pokwitowania jako w tej sytuacji bardziej doniosłego, niż gdyby pokwitowanie podpisał jedynie pełnomocnik, tym bardziej, jeśli mieli pełną wiedzę na temat zakresu jego pełnomocnictwa. Wniosek taki byłoby nielogiczny - pełnomocnik działający w imieniu Z. D. sprzedawał w jego imieniu udziały w firmie, kwitował własnoręcznie odbiór ceny zakupu nieruchomości, nic nie stało więc na przeszkodzie by zwrot pożyczki traktować w sposób odmienny czy szczególny, niż mieli to w zwyczaju w toku dotychczasowej współpracy.

W ocenie Sądu nie miał znaczenia argument pozwanego podnoszący, że pożyczkodawca nie miał zaufania do systemu bankowego, dlatego też preferował obrót gotówkowy. Nawet jeżeli twierdzenia te były zgodne z prawdą, w sytuacji zwrotu tak znacznej sumy pieniędzy do rąk pełnomocnika (któremu nie okazano na tyle zaufania, by mógł się samodzielnie podpisać pod pokwitowaniem), logicznym byłoby przelanie pieniędzy na rachunek bankowy pożyczkodawcy by w ten sposób bezsprzecznie wypełnić warunki umowy. Sąd nie znajduje uzasadnienia by w jakikolwiek racjonalny sposób znaleźć usprawiedliwienie czy też wytłumaczenie takiego zachowania, które musiało wpłynąć na podważenie wiarygodności stanowiska procesowego pozwanego.

W sprawie pozwany zarzucał również znaczny wpływ czasu jaki upłynął do śmierci pożyczkodawcy do wytoczenia procesu oraz podnosił szereg pomniejszych zarzutów, które w żaden jednak sposób nie wpłynęły na ocenę żądań powódki. Po pierwsze pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie podniósł zarzut przedawnienia, Sąd nie był więc uprawniony do jego badania z urzędu. Po wtóre, Sąd uznał argumentację powódki, że dopiero po śmierci krewnej, nad którą przejęła opiekę po śmierci ojca, zajęła się porządkowaniem jego archiwum. Nawet jednak uznając, iż powódka o wierzytelności względem pozwanego powzięła wiedzę wcześniej, w świetle braku podniesienia zarzutu przedawnienia, to wyłącznie w jej gestii pozostawało określenie chwili, w jakiej zdecyduje się dochodzić swoich roszczeń ewentualnie narażając się na zarzut przedawnienia. Nie miał również znaczenia argument, że powódka już po śmierci ojca została ustanowiona pełnomocnikiem pozwanego do sprzedaży jego nieruchomości. Uznając, iż w tej dacie powódka nie miała wiedzy o niezwróconej przez pozwanego pożyczce, nie było podstaw by dokonywała ona potrącenia przekazanej jej kwoty.

Z akt sprawy nie wynikało również, by Z. D. porządkował swoje sprawy majątkowe przed śmiercią. Co prawda jak zeznała córka choroba została zdiagnozowana w listopadzie 2007 r. jednak nowotwór nie był złośliwy i nic nie wskazywało na to, że skończy się jego zgonem (zgon nastąpił w związku z drugim zabiegiem operacyjnym niespełna dwa miesiące po pierwszej hospitalizacji). Wniosek taki, jakkolwiek zgodny z doświadczeniem życiowym, nie znajdował oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W toku procesu pozwany z ostrożności procesowej złożył zarzut "alternatywny" - potrącenia kwoty 1.900.000 zł wynikającej z zawartej w dniu 04 listopada 2013 r. umowy cesji wierzytelności przysługującej R. R. wobec pozwanego z tytułu zbycia przez pozwaną nieruchomości położonej w K. - B. na rzecz Z. D. na podstawie umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego przez A. R. (1) za Rep. (...) w dniu 19 stycznia 2007 r. z kwotą wynikającą z wierzytelności dotyczącą umowy pożyczki zawartej w dniu 25 sierpnia 2006 r. w W. ze Z. D. na kwotę 1.300.000

zł. Zwrócić należy uwagę, iż zarzut ten został sformułowany w końcowej fazie procesu tj. w dniu 02 listopada 2017 r (k.1224).

Zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2). Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 r. IV CSK 356/08, Sip Lex).

W dniu 13 kwietnia 2016 r. A. B. złożył wobec I. D. oświadczenie o potrąceniu kwoty 1.900.000 zł wynikającej z zawartej w dniu 04 listopada 2013 r. umowy cesji wierzytelności przysługującej R. R. wobec I. D. z tytułu zbycia nieruchomości położonej w K. - B., na rzecz Z. D. na mocy umowy sprzedaży za Rep. (...), z kwotą wynikającą z wierzytelności I. D. z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 25 sierpnia 2006 r. w W. pomiędzy pozwanym, a Z. D. w kwocie 1.300.000 zł wraz z odsetkami umownymi (k. 1195).

Powódka w odpowiedzi zawiadomiła A. B., iż nie uznaje skuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, albowiem wierzytelność R. R. powołana w oświadczeniu, nie istniała. Powódka oświadczyła jednocześnie, że nie posiada jakichkolwiek zobowiązań wobec R. R. (k. 1202; potwierdzenie nadania korespondencji - k. 1203).

Wierzytelność przedstawiona przez pozwanego do potrącenia nie była więc wierzytelnością bezsporną, a na okoliczność jej wykazania pozwany złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka oraz ekspertyzy Instytutu Ekspertyz Sądowych (k. 1217).

Wskazać należy, że w dniu 19 stycznia 2007 r. powódka działając w imieniu R. R. faktycznie sprzedała Z. D. zabudowaną działkę nr (...) położoną w K.-B. o nr KW (...) za cenę 2.270.000 zł.

W akcie tym jednak sprzedająca potwierdziła, że cała cena została zapłacona przed zawarciem umowy (k. 149-153) (w kwestii formalnej wyjaśnienia wymaga, że R. R. złożył do Prokuratury Rejonowej W.-W. w W. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa sfalszowania pokwitowania z dnia 17 stycznia 2007 r., w którym jakoby zawiadamiający miał potwierdzić odbiór gotówki w kwocie 2.270.000 zł za nieruchomość o nr KW (...) oraz posłużenia się tym pokwitowaniem przez I. D. poprzez złożenie go jako dowodu w sprawie o sygn. III C 105/13 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (k. 1231-1232).

Sąd uznał, że złożenie i ewentualnie uwzględnienie zarzutu potrącenia na tym etapie procesu wymagałoby przeprowadzenie szerokiego postępowania dowodowego, w tym ewentualnej opinii Instytutu, o którą wnioskowano. Mając na uwadze zasadę koncentracji materiału dowodowego Sąd stoi na stanowisku, iż zarzut taki należało uznać za ewidentnie spóźniony. Zgodnie bowiem z art. 6 § 1 k.p.c. Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Ponadto jak przewiduje dyspozycja § 2 powołanej normy prawnej strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Zważyć ponadto należało, że jeżeli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dokonane przez R. R. odniesienie skutek w konsekwencji czego zapadnie wyrok karny, Sąd cywilny na mocy art. 11 k.p.c. byłby związany jego treścią. Nieuzasadnionym byłoby więc oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy karnej, od czego byłoby uzależnione ostateczne rozpoznanie sprawy niniejszej w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem. W przedmiotowej sprawie zostało bowiem przeprowadzone pełne postępowanie dowodowe i sprawa była już na etapie rozstrzygnięcia. Jeśli pozwany jak twierdzi posiada wierzytelność względem powódki, będzie uprawniony do jej dochodzenia w drodze odrębnego procesu.

Sąd zważył, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w konfrontacji także z niespójnymi i pozbawionymi konsekwencji twierdzeniami pozwanego, potwierdzał, iż powódce przysługiwała względem pozwanego wierzytelność dochodzona w niniejszym procesie. Z tych też względów, powództwo zostało uwzględnione w całości co do roszczenia głównego, gdyż pozwany nie przedstawił wiarygodnych dowodów na okoliczność spłaty ciężącego na nim obowiązku w związku z umową pożyczki z dnia 25 sierpnia 2006 r.

Oceniając z kolei zasadność zgłoszonego żądania w zakresie roszczenia odsetkowego, zważyć należało, że w myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Z treści powołanego przepisu wynika, że źródło powstania odsetek może być różne, przy czym niewątpliwie strony z racji swobody w kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego uprawnione są do zastrzeżenia w treści czynności prawnej obowiązku ich zapłaty. Wówczas – tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - obowiązek ten będzie wynikał z treści łączącej strony umowy. Na gruncie § 2¹ przytoczonej wyżej normy prawnej, ustawodawca wskazał, że maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne), statuując w ten sposób definicję odsetek maksymalnych. Jeżeli zaś wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne (art. 359 § 2²).

Łącząca pozwanego z pożyczkodawcą umowa pożyczki w § 3 przewidywała, że wysokość oprocentowania kwoty pożyczki wynosić będzie 2,5% w skali roku. Pożyczkobiorca był zobowiązany do zwrotu pożyczki wraz z ustalonymi w § 3 odsetkami umownymi do dnia 30 października 2007 r. (§ 4). Z kolei w myśl § 5 w wypadku niedokonania zwrotu pożyczki w ustalonym terminie pożyczkobiorca był zobowiązany do uiszczenia na rzecz pożyczkodawcy za okres opóźnienia odsetek w wysokości dwukrotności stawki, o której mowa w § 3.

Powyższe skutkowało więc uwzględnieniem żądania strony powodowej także w zakresie roszczeń odsetkowych, w związku z czym zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.300.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 2,5% w skali roku od dnia 30 sierpnia 2006 r. do dnia 30 października 2007 r. oraz w wysokości 5% w skali roku od dnia 31 października 2007 r. do dnia zapłaty (pkt 1).

Uwzględnienie powództwa w całości prowadziło do zasądzenia kosztów procesu w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro pozwany był stroną przegrywającą w niniejszej sprawie, aktualizował się po jego stronie obowiązek uiszczenia poniesionych przez stronę powodową kosztów procesu, na które składał się koszt opłaty sądowej w wysokości 65.000 zł (k. 1verte), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszt zasięgnięcia wiadomości specjalnych w łącznej kwocie 5.415,43 zł (k. 309; k. 746; k. 1116) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w podwójnej stawce wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.1348). Wprawdzie powołane rozporządzenie zostało obecnie w całości uchylone, jednakże na mocy aktualnie obowiązującego § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 j.t.) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (co nastąpiło w dniu 01 stycznia 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Z uwagi na datę wniesienia pozwu, uprawnionym było zastosowanie poprzednio obowiązującej stawki wynagrodzenia pełnomocnika.

Sąd jednocześnie uwzględnił wniosek powódki o zasądzenie podwójnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika, mieć bowiem należało na względzie długotrwałość procesu, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład w przyczynienie się w rozstrzygnięcie sprawy. Sąd nie uwzględnił jedynie wnioskowanej przez pełnomocnika kwoty podatku VAT w stawce 23%, wedle bowiem stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 10 lutego 1995 r. (III CZP 4/95; teza aktualna) do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, zaliczanych do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (art. 98 § 3 k.p.c.), nie dolicza się podatku VAT, płaconego od usług adwokackich na podstawie przepisów ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 ze zm.). Stanowisko to jest w pełni akceptowane przez tut. Sąd.

Z tych też względów zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 84.832,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 14.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (pkt 2).

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)